

# KURJER LITIEWSKI

w WILNIE dnia 16. Stycznia V. S. ROKU 1809.

S. PETERSBURG V. S. D. 5 Stycznia.

Dnia 26 grudnia Król i Królowa Fryderyk i Augustem do tej stolicy przybyć raczyli. Spotkał J. J. Mosć Wielkich gości o dwunastey z rana w przygotowanym umyślnie za miastem domie przed Narwskim wiazdem. Tu imieniem Imperatorowych i Naywyższej rodziny urzędnicy dworu powinszowali szczęśliwego przybycia. Tu czekały na Monarchów bogate ekwipy dworu: wiazd odprawił się w tem porządku. Król Pruski razem z J. J. Moscią iechali konno; następowali potem Xiążęta, Minister wojenny, Generał i Fligel Adjutanci J. J. Mosci. Królowa z dwoma damami iechała w Imperatorskiej karecie. Nareszcie ciągnęła swita Królów w ekwipażach dworu. Wystrzały z dział po drodze rozstawionych, z bateriów na brzegach Newy założonych i z twierdzy S. Petersburgskiej oznaymiły wiazd do miasta. Rozstawione woyska po drodze od mostu Kalinkina do Zimnego pałacu częśc Królom oddawały. Stały w paradzie Kawalergwardya, konnagwardya, Leybhuzary, półki piesze leybgwardyi Preobrażeński, Siemionowski, Jzmaytowski, Strzelecki, batalion leybhwardyi Finlandzkiej, grenadierów, batalion uczący, Grenadyerowie i muszkietyerowie naydujący się pod GM. Klein-Michalem, batalion grenadyerów z półku Tobolskiego, półk Wileński, batalion Wołyńskiego, dwa bataliony muszkietyerskie półku Tobolskiego, batalion grenadyerski z półku Graffa Arakcziewa, bataliony z półków Nizowskiego Azowskiego, i Rewelskiego, dwa bataliony z Wołyńskiego półku i 4 muszkietyerskie pod dowództwem GM. Trószczyńskiego. Cztery bataliony muszkietyerskie z 4 dywizyi, strzeleckie z komendy GGMM. Klein-Michela i Trószczyńskiego Trzeci i czwarty strzelecki, iszy i zgi morskie półki, batalion artyleryi gwardyjskiej, batalion z półku Ułanów. W tem dniu Cesarzewicz W. X. Konstantyn Pawłowicz wszystkim woyskom dowodził.

Tym sposobem przy niezliczonym tłumie ludu, przy odgłosie. Ur a, i dzwonów, przybyli Królowie aż do paradnych wschodów zimnego pałacu, gdzie Kawalerowie i Urzędnicy dworu J. J. Mosci spotkali ich u podnożka karety. Imperatorowe i Naywyższa rodzina przyjęły Królów w pierwszej sali. Ztąd poszli srodkiem licznie zgromadzonych Członków Rady Monarszej, Ministrów Rządzącego Senatu, pierwszych trzech kollegiów, wszystkich Departamentów urzędzenia S. Petersburgskiego i znaczniejszych kupców, którzy po obu stronach stali, do wewnętrznych pokoiów IMPERATOROWEY Maryi Teodorowny. Potem Król Pruski z J. J. Moscią udali się na plac przed pałacem, gdzie wszystkie woyska marsz ceremonialny

przed Królem odbyły w przytomności Mosci. Wieczorem całe miasto było oświecone. Dnia 3 z rana w pałacu dla Naywyższych Gosci przeznaczonym i w łączących się salach Ermitarza prezentowani byli Królem JMosciom i Generalitet, sztab i Officyerowie wyżsi Leybgwardyi i dalszych półków w S. Petersburgu byłych, także Officyerowie floty i morskich półków. z Urzędnicy cywilni, Członki rady Monarszej, Ministrowie, Rządzący Senat, pierwsze 3 Kollegia i wszystkie Departamenta urzędzenia. z Urzędnicy dworu i znaczniejsi obywatele oraz obywatelki miasta. Na cały czas przebywania J. K. Mosci naznaczono za dyżurnych jednego Generał Leytenanta, dwóch Generał Maiorów i jednego Półkownika, a dla Xiążąt Pruskich po jednym Półkowniku.

Podług wiadomości z Gazet Królewieckich Monarchowie Pruscy zabawić w tej stolicy mają 6 tygodni. Podróż ich bynajmniej nie ma być polityczną, lecz skutkiem grzeczności i wdzięczności.

Kupcy tuteysi gorliwością przeięci dla Tronu J. J. Mosci, chcąc oznaczyć godnym ludzkiego MONARCHY, Xiężniczki Katarzyny Pawłowny z Xiążęciem Oldenburgskim wykupili 25 ludzi za dług w miejskim więzi niu trzymanych. W moment uczynionych zaręczyn, za pierwszym zdział wystrzałem, który tę uroczystość oznaymił, otworzyły się drzwi ciemnicy i więźnie wyszli na wolność wylewając łzy przy czystych modłach do Boga o zdrowie Monarchy, szczęśliwość nowozaręczonych, oraz błogostawiając tym którzy ich wykupili.

Minister wojenny donosi obywatelowi Gubernii Mohilewskiej Powiatu Kopyskiego Chomentowskiemu prosiącemu o powrocie poddanego jego Dudkiewicza, który uciekły przyioł służbę w półku Tatarskim ułańskim, że powinien oto prosić u wojennego Kollegium. Orszańskiemu mieszczaninowi Morduchowiczowi Awerbochowi o wydanie iemu za dostarczony do magazynu Orszańskiego w Maju i półowie czerwca prowiant należnych pieniędzy 14000 Rubli: że podług doniesienia Białoruskich Komissionerów odebrał należność zupełną w miesiącu listopadzie. Wileńskiej Gubernii Szlachcicowi Oleńdzkiemu prosiącemu o powrót wydanych przez Wileńską Prowiantską Kommissyą na skutek zalecenia cywilney władzy Szlachcicowi Dworzeckiemu rubli srebrnych 5000, które temu Oleńdzkiemu należą podług kwitacyi za dostarczony prowiant przez Hirszelewicza na Rubli 16534 i kop 5 wydanej; że za wszystkie nieporządki które w Komissyi Prowiantskiej Wileńskiej zdarzyły się członki pód Sąd oddane, a że Kommissya odesłała 5000 rubli do Rządu



Gubernińskiego podług wyroku cywilney władzy, to uczyniła prawnie, bo winna była posłuszeństwo; azatem jeżeli Olendzki niekontent że pieniądze oddane Dworzeckiemu, powinien oto prosić cywilney władzy i czekać rezolucyi.

WIEN d. 7 stycznia. Graf Meternich nazad do Paryża dnia 23 wyjechał; sprawować będzie po dawnym urząd Ambassadora. Graf Esterházy nadzwyczajny Króla Westfalskiego poseł miał u Cesarza wstępna audyencya; wzajemnie Franciszek wysłał do Cassel posła Graffa Grunne. Wyślano ztąd przez Brody i Galicyą za granicę 5000 centnarow cukru, który w teraźniejszej drożynie zyskownie przedany być może. W roku zeszłym 1808 umarło w tej stolicy osob 14929 to jest mężczyzn 3768, kobiet 2919, chłopcow 4355, dziewcząt 3882. W miesiącach marcu kwietniu i maju najwięcej umierało. Między temi ieden był lat 100, ieden lat 101, ieden lat 104, i najstarszy lat 109. Urodziło się dzieci 12394; chłopcow 6283, dziewcząt 6111. W porównaniu z rokiem 1807 tego roku umarło 1160 osob więcej. Stolica liczy domow 6935, w których mieszka ludzi 222,808. Ludność kraju wynosi blisko 24 mill. Woyska pieszego znajduje się 271800, jazdy 50800, artyleryi 14840, 4 regimenta gwardyi, korpus inwalidow; przybyć może w czasie wojny milicyi i insurekcyi głów 250000. Dochody wynoszą 146 mill. ryńskich.

Nowe tu przyszły wiadomości o rozruchach w Konstantynopolu zaszły od dnia 13 do 22 listopada, które wstrząsnęły Monarchią Osmanow od lat 500 stającą, zniszczyły panującą dynastją do iednego z krwi Osmanow potomka i iednym zamachem wyróciły wszelkie usiłowania Bayraktara do postawienia państwa Ottomanow w rzędzie Europejskich mocarstw na stopniu kwitnącym. W świętej dla każdego Muzułmana nocy 14 listopada w dzień 26 Ramazanu, wielkiego postu, kiedy iedyna księga Koran na ziemię z Nieba spadła były W. Wezyr Mustafa Basza Bayraktar przepędził na pobożnych uwagach cały czas u Arcykapłana, Muftym zwanego, powracając w ciemnotach otoczony Seymanami napotkał Jančzarow którzy drogę mu zastąpili, rozpędził ich i spokojnie w domu stanął. Następnej nocy wszczął się straszny ogień w mieście, spodziewali się Jančzarowie tu zabić nieostróżnego Bayraktara, kiedyby podług zwyczajui na ratunek z Sułtanem przybiegł otoczony małą garstką; lecz ostrzeżony wcześniej Bayraktar omylił nadzieie. Zrana dnia 15 w całej okropności nastąpiła rewolucya. Jančzarowie i Zagorzali Muzułmanie uderzyli na przyjaciół Nizami Gedid, napadli na pałac Mustafy Baszy Bayraktara rzneli Seymenow i zmusili Wezyra do ucieczki do bliskiego pałacu. Bronił się Bayraktar odcięty od przyjaciół czas długi, sam wszystkie powystrzelał karabiny, pistolety i inną broń ognistą. Zapaliły się prochy, do których miał rzucić ogień sam Bayraktar; zginęły zatem tysiące wpadających szturmem do pałacu Jančzarow. W początkach powszechnie rozumiano że udał się na flotę, lub skrył się na galerach u przyjaciela; drudzy mniemali że udał się do Adryanopola dla przy-

prowadzenia stu tysięcy woyska. Wszyscy zgadzaia się że rozkazał wielu korpusom ciągnąć przeciw stolicy.

Nowy W. Admirał Ramis Basza, znaiomy nieprzyjaciel Jančzarow Kadi Basza Konii, Reis Effendi Chalbe Effendi i inni stronnicy nowego porządku Sermen, namówili Sułtana do odpowiedzi wysłanym przez Jančzarów do negocyacyi, iako Sułtan stał przy Nizami Gedid. Odpowiedzieli Jančzarowie: los oręża spór rozwiąże; a zatem z natarczywą na Seray uderzyli. Soliman Aga znaiomy renegat Węgierski trzy razy odparł szturmujących, 3000 wycioł ludzi, i pędził Jančzarow z iednego miejsca na drugie, z tych okopow w inne szanice aż do kolumn spalonymi zwanych. Tegoż czasu Kadi Basza posyłał z brzegu Azji ze skutari nowe posiłki. Jančzarowie zrabali Agę własnego, który ich starał się uspokoić, na jego miejsce wybrali Kapussi Agę, i do iego domu muranego po swojej porażce uciekli, lecz i tu gradem padać na nich zaczęły bomby i granaty, które flotta ciskała. Zły kierunek moździerzw i dział więcej zaszkodził domom niżeli Jančzarom. Rozjątrzone więc pospólstwo do tych przyłącza się Flotta odebrawszy z Seraju rozkazy na miasto strzelać poczyną. Soliman Aga nową i szczęśliwą czyni wycieczkę, lecz smiertelnie raniony upada, razem z nim tracą przytomność woyska regularne. Panująca na ten czas wiadomość była o śmierci Wezyra. Jančzarowie zdobywają koszary, wszystkie zapalają i wszystkich w pień wycinają. Ogarnęły promienie sławny kościół Sofii, Hipodrom czyli Meczet Sułtana Achmeta i wiele tysięcy Domow. Kadi W. Admirał Ramis Basza uciekli niepoznani na morze Marmora niedoścignieni. Woysko morskie i artylerya przeszły na stronę Jančzarow. Śmierć Mustafy 4 z tronu zepchniętego przed teraźniejszym Sułtanem Machmudem potwierdziła się zupełnie. W kilka godzin później Horońd na wszystkich rynkach ogłosił że iedna z iego żon porodziła Xiążęcia nazwanego imieniem dziadowskim Abdul Hamid.

Aż do 22 listopada miasto było opasane najsilniej; iedną tylko bramą wchodzono. Sułtan Machmud otoczony Jančzarami udał się na modlitwę zwyczajną do Meczetu Souk Cezme; ogłosił amnestją, nakazał Jančzarom uspokoić się i broń złożyć, w przeciwnym razie miał przenieść rezydencyą, iak była za czasow Osmana i Amurata, do Azji. Zupełna ciehość panowała do dnia 20, nie była wzruszona do 10 grudnia, kiedy ostatnie ztamtąd wiadomości odchodziły. Dnia 19 Jančzarowie dobyli zgruzow trupa Bayraktara, chociaż wielu przeciwnie rozumie, i za nogi na publicznym rewolucyj placu Elmeidan powiesili, toż poprzybiłi do słupow obok imiona Kadi i Ramis. Reis i Chalib Effendowie utrzymali się na miejscu. Memisz Aga Marszałek dworu W. Wezyrem; Seid Ali Kapitanem Baszą iak był dawniej; Reghib Effendi Ministrem skarbowym; znaiomy z rewolucyi 1807 Celebi Effendi Ministrem wnątrznym, zostali.

Biegaia wieści że Bayraktar udał się do Ruszczuk, drudzy mówią, że popłynął do Odessy; inni



twierdzą, że z najpiękniejszymi kobietami wyleciał na powietrze. Niektórzy wyliczają zabitych w tem rozruchu na 15000, są tacy co zmniejszają do 8000 i podają liczbę domów spalonych na 5000. Posłowie zagraniczni byli szanowani najprzychylniej. Sułtanka Walida życie stracić miała. Archiwum zgorzało. Właściciele domów dla pokoju koleją patrole odbywają i lampy przed domami palą.

Wehabitowie nagle do Syrii wchodzić zaczęli. Zdobyli już miasto wielkie Damaszek, gotują się do zajęcia Alepu i opanowania całej Syrii; wezwali Baszę Bagdadu do łączenia się z sobą przeciw Turcyi. W Egipcie zupełna spokojność panuje, Serwianie wojska swoje zgromadzać mają.

MADRYT d. 20 grudnia. Dwudziesty dziennik d. 19 grudnia. Dziś oglądał Imperator 60 t. wojska, 150 dział, 1500 wozów wojskowych z sucharami i gorzalką, oraz całą administracyą. Prawe skrzydło wojska rozciągało się do Charmartin a lewe za Madryt zachodziło. Mar: Victor X. Bellune w Toledo, Mar: Lefebvre X. Gdański w Talawera, G. Junot X. Abrantes w Burgos, G. S. Cyr w Barcelonie, ze swoimi korpusami najdują się. Forpocztę przebiegają Katalonią aż do Andaluzji. Ludzi 600 pracuje nad ważnemi fortyfikacyami na gurach koło Madrytu. Artyleryi ciężkiej część nadeszła złożona z dział 24 funtowych i moździerzy. Znaleźli Francuzi w Talawera 50 chorych, 300 siodeł i reszty magazynów Angielskich. Anglicy pokazali się koło Valladolid; są wielu chorych i zbiegów; dnia 13 znajdowali się w Salamance, dziwna ta szesciotygodniowa flegma i obojętność Anglików. Imperator w najlepszym jest zdrowiu.

Kładniemy treść przejętych przez Francuzów listów Hiszpańskich w różnym czasie i z różnych miejsc pisanych. Obarczyły nas nieszczęścia wszystkie; głód, nędza, zdrada, pierzchliwość nas otacza. NP. Marya wyratuje chyba z tej toni. W Karolinie zebrała się Junta Andaluzijska do której z każdego miasta po dwóch deputowanych zjechało się. Margrabia Pallacios ma znaczną liczbę wieśniaków; 22 t. Anglików nadciąga, Bóg więc z nami. G. Castannos wszystko zgubił złym rozporządzeniem; uciekamy przez mil 50 bez chleba, wina, i żadnych zapasów; żołnierze i Oficyerowie sprzykrzywszy żyć w tem nieładzie opuszczają obozy, a Francuzi w krok za nami postępujący wszystkich chorych, słabych, lub dla pożywienia się pozostałych, w niewolę biorą. Ledwo w Criptana 5000 ludzi zebrało się. W Santa Cruz kazano stanąć bez broni w parady, natychmiast rozeszła się wieść iż wodzowie wydać chcą nieprzyjacielowi bez broni; zawołano, zdrada, i przy rozlegającym się tym okrzyku prawie wszyscy rozbegli się. Niektóre szczątki wojsk udały się do Walencji, drugie ku Andaluzji. Wszystko zginione bez ratunku, Bóg jeden potrafi nas wydzwignąć z przepasci, w którą wprowadzeni zostaliśmy.

G. Laubardiere członek zgromadzenia prawodawczego został komendantem miasta. Oficyerowie Hiszpańscy okazali rządowi swój sposób my-

ślenia zupełnie przychylny. Odił Imperator wszelką nadzieję odmiany przez odezwę do narodu i mowę do deputowanych od miasta ogłoszoną. Pamiętne myśli Napoleona, iż wszelkie wojska pierzchać muszą przed orłem Francuzkim, że wszystkie twierdze upadać mają przed mocą oręża Imperatora, wielkie wrażenie na umysłach uczyniły. Zapowiedziany los Burbonów, którzy nigdy panować w Europie nie będą, wyrok iż każde mocarstwo Anglikom przyjazne straci swoją udzielność, odił Hiszpanom widoki i ostatnie nadzieje wyrzucił. Przekonani, iż nie oprzeć się niezdolni, ani wstrzymać zwycięstwa Napoleona trafia, iasno widzą, iż im niepozostaje iak tylko jeden wybór między udzielnością pod Królem Józefem albo poddaństwem pod Imperatorem Napoleonem. Wolność zostawiona wyborowi, owszem szczerosc bez obłudy w oświadczeniu wyboru nakazana, zniewoliły Hiszpanów do obrania jednego pewnego losu; przychyliła się zapewne wszyscy bez wyjątku do pierwszego.

Wojska Francuzkie wtargnęły do Andaluzji i Extremadury scigając Anglików; regimenta lekkie aż do Badajoz zaszły. Zupełna spokojność w krajach podlitych a mianowicie w stolicy panuje. Napoleon ma wyjechać z Madrytu do Lizbony zostawiwszy w pierwszej stolicy Józefa Napoleona brata swego. Urządziwszy Portugallią powróci do Paryża. Sprawdzają się pamiętne słowa, że do nowego roku jedney wsi zbuntowanej w Hiszpanii nie będzie. Spełnią się i te wyrazy które Imperator w zgromadzeniu prawodawców 29 października wyrzekł przed swoim do Hiszpanii wyjazdem; wkrótce ukoronuję Józefa w Madrycie i na zamkach Lisbońskich orły Francuzkie zatknę. Nie długo Anglicy niechęć zayrzeć w oczy Francuzom i zawsze tyłem odwracający się za ich zbliżeniem się, patrzeć będą z wysokości masztów na wojska Imperatorskie w Cadix i Lizbonie stojące.

Staną w Bayonne na dzień 23 Margrabia Santa Cruz, X. Caste-franco i Hrabia Altamira. Wszyscy trzej znajdowali się na Juncie Bayońskiej; wszyscy tam poprzysięgli wierność Królowi Józefowi Napoleonowi, a potem opuścili Króla a przyłączyli się do Rokoszanów, są oni z liczby tych dziesięciu nad którymi Imperator zemstę zapowiedział; wszakże X. Caste-franco miał już przebaczenie otrzymać. Osoba znamienita, która za wdaniem się córki u nog Imperatora leżącej, uwolniona została od śmierci, która dawszy córce życie, sama od niej też wzięła życie, jest X. Sainte Simon Emigrant Francuzki pierwszy rokoshu agent.

Dziennik Paryzki zawiera następny list Patrioty Hiszpańskiego do Anglika pisany. Rozumiejąc że skarga na was o Egoizm pochodzi z ust nieprzyjaciół, niedochodzący smy przyczyn, dla czego w czasie Francuzkiej rewolucyi niepośladzicie 40 t. Anglików na wsparcie Royalistów Wendei, którzy bez liniowego wojska ani wam pomoc, sami się utrzymać mogli. Dostarczyliście im oręż, prochy i tem zgubiliście nieszczęśliwą Wendeę. Podobnie opuściliście Sztatndera Hollenderskiego, Króla Sardynskiego, i dom Austriacki. Jakiz i w iakiej porze



„Galiście posilek Ferdynandowi Neapolitańskiemu? Wysadziliście w Kalabryi 6 tysięczną dywizją, ażeby pobudzić Króla do walki przeciw Francuzom. Zastaniliście od ciosu, jaki wyrok Napoleona w Schonbrun zadał tronowi Sycylii? Miał jeszcze Ferdynand 40 t. miał poddanych wiernych; 40 t. Anglików mogło dopomóc do negocjacji chwalebnej; lecz za zbliżeniem się Francuzów siadła wasza dywizja na statki. Czemuż nierozrywaliście sił Francuzkich w ostatniej wojnie w Pomeranii lub starych Prusach dla ocalenia Stralsundu lub Gdańska? Pokazaliście woyska wasze Królowi Szwedzkiemu i wciągnowszy do nieroztropnej walki opuszciliście. Zastanawiały nas te wypadki; lecz pisma wasze, doniesienia licznych agentów, obietnice Ministrów złudziły naszą ufność. Któżby niewierzył tylu dowodom własnego waszego interessu w ocaleniu handlu Portugalskiego i Hiszpańskiego? Przysłaście nam mundury, broń amunicye, lecz te niemogły zamienić Pyryneów na ciasninę Kaletańską. Na prośby więc nasze przyrzekliście 20 t. iazdy i 60 t. piechoty, dla osadzenia linii od S. Sebastien do Roses. Jeżeli polegaliście na naszych 300 t. słusznie rozumieliśmy że połączeni z wami pewnie zwyciężemy. Z radością oglądaliśmy woyska wasze dobrze ćwiczone i uzbroione; dywizja w Escorial wzbudziła podziwienie i nadzieję podniosła. Mówiliśmy sobie dla czegoż tu widzimy tylko 6 t. Anglików, dla czegoż 20 t. w Salamance i Badaioz zostało, gdy Francuzi pędem lecąc do Madrytu już u wawozów Somosierra staneli? Od miesiąca bawiąc w Hiszpanii spokojnymi widzami zostaliście klęsk, jakie woyska nasze lewe pod Espinosa, środkowe pod Burgos, prawe pod Tudela poniosły. Widzieliście że Madryt odłonił, że niedobyt ieden wawoz Somosierra był iedyną tarczą dla stolicy; dzieliliście nasze niebezpieczeństwa, inżynierowie wasi wytykali obronne miejsca, wszyscy zachęcaliście do mężnego odporu: przysłaście na plac boju, z którego podli tylko uciekała; honor naresztę nakazywał wam wspierać naszych co łatwo uczynić mogliście. Stanęło 13000 Hiszpanów w Somosierra. Wy usłyszawszy gromiące działa Francuzów nieczekaiać nawet końca rozprawy wstecz poszliście zwracając oczy i życzenia ku okrętom waszym, zostawiając Madryt losowi. Poznaliśmy wtedy waszą obłudę, zdradę i podłą politykę: upadła stolica, mil sto kraiu zaieli Francuzi; a wy uciekliście na odgłos ich sławy. Uciekajcie, lecz już niewiedziacie Hiszpanów ani żadnego na lądzie narodu. Zabierzcie z sobą zabójcze złoto krwią naszą zbroczone, zagładzcie jeżeli można te oświadczenia, obietnice przysięgi, które nazawsze przyswiadczać będą hańbę waszą. Niewydobyć, lecz zniszczyć chcieliście Hiszpanią, tak jak niegdyś spustoszyć Francją zyczyliście. Albo nietrzeba było rozpoczynać haniebnej wyprawy, albo ją popierać stu tysięcznym woyskiem. Wygrałby honor W Brytanii gdyby 100 t. Anglików poległo w Espinosa, Burgos, Tudela, Somosierra. Dziś hańba Anglii wygrywa. Zawsze współczesni i potomność powiedzą, pobu-

w Wilnie w Drukarni XX. Piarów.

dzili Anglicy Hiszpanów, wspólnie z niemi walczyć przysięgli, byli 28 października w Hiszpanii, 20 listopada w Escorial, a Francuzi wszędzie zwyciężyli i Madryt opanowali niespotkani od Anglików, którzy uzbroili Hiszpanów. Jesteście mistrze w zdradnej sztuce podchlebiania namiętnościom pospólstwa. Nieszczęśliwe narody które przysięgom waszym utaja! Przymierze wasze jest Puską Pandory.

Karol 4 był nasz Król przyszedłszy do zdrowia po Królewsku obdarzył Lekarzów, Królowa bogatym pierścieniem z palca swego do podarku przydał. Wieśniacy w kraiu naszym do domów powrócili. Mar: Soult Xże Dalmacyi do Corogne pospiesza. Letka iazda polska Krasieńskiego składająca część gwardyi Napoleona, która w Somosierra rozwiązała zwycięstwo, oraz proporce polskie, których wódz Konopka został komendantem legii honorowej, w przedniej idą straży. Anglików 1000 miało wyładować w Maiorce.

NIEMCY. Są dziennikarze którzy nietylko o państwach lecz i o ukoronowanych głowach zuchwale i fałszywie piszą. Zapewnie odbiorą odpowiedź z kąd inąd oprócz z dzienników. Pokazały się nowe rady dla Monarchii Pruskiej do której obywatelów patryotycznie odzywa się autor w słowach „Przemienieć dzwony wasze na działa, przeniescie ten bronz z wież wysokich na lawety. Poszlijcie złote i srebrne naczynia do Mennicy. Daycie sukna, płótna, zboże, furazę, konie. Z temi darami przyjmujcie Fryderyka Wilhelma w stolicy, bez nich zostawajcie w domu. Z powinszowania i życzeń niemożna dział odlać ani bić pieniędzy. Do tych pięknych myśli niedostaje tylko wezwania duchownych i mnichów do opuszczenia kościołów i klasztorów a pójścia do obozów; do zaprzestania nauki o wyporządzaniu ładunków. Zupełne naten czas byłoby nasadowanie szaleństwa Hiszpanów. Gdyby zły geniusz potrafił nowej wojny zapalić pochodnię najpierw sprawiedliwość powinna uderzyć na podobnych Pisarzów dla przykładnej światu nauki. Francuzi przed wyciągnięciem z Berlina wezwawszy znaiomszych ze sposobu myślenia pisarzów ostrzegli ich aby się wstrzymali i nie narażali kraiu na nieszczęścia przez podchlebstwa ludowi. Zapewne będzie Król za powrotem podobnie z nimi postępował, gdyż w Królewcu doskonale niemógł widzieć prawdy. Baron Stein miał powrócić do Berlina i odebrać wizytę od Barona Hardenberg incognito. Lecz wiadomo że ten Minister pisze i mówi iako, dochowałby najwierniej podpisanych z Francją traktatów, chociażby był na czele rządu Pruskiego. Znacznego ienca poprowadzono przez Erfurt pod ścisłą strażą do Francji. Król Pruski w Lutym do Berlina spodziewany. Woyska Francuzkie wyciągaia z Niemiec w znacznej liczbie, z woyska reńskiego dwie dywizye do Hiszpanii pójść mają. Przez Wesel. Moguńcy i Strazburg liczne idą regimenta.

P Stassart Intendent Prus wschodnich w czasie wojny ostatniej za uczynioną posługę dla miasta Królewca ofiarowanych 10 t. dukatów nieprzyjął.

D O D A T E K



# D O D A T E K Nro 5.

DO GAZETY KURJERA LITEWSKIEGO  
w WILNIE dnia 16. Stycznia ROKU 1809.

Słowo przeszły Szarady So-bie-ski  
Szarada dzisiejsza Przez A. G.  
Moje pierwsze głos boleści,  
Drugie o znajomość pyta,  
Moje wszystko w sobie mieści  
Z czego u nas dawno kwita.

Roku 1808. 8bra: 1. Dnia. Sąd Taxatorski: Exdewizorski Dekretem Sądu Gł: Litt: Wilenskiego do Majętności Antoniszek w Powiecie Brastawskim Leżącym, i wszelkiego Majątku, po zesłym W. Antonim Kwincie Pisarzu Ziem: Brastaw: pozostałego przeznaczony, Obwieszcza wszystkich wierzycieli, tegoż zesłego Kwinty, i oraz Jemu dłużnych, przypo-zwanych, mianowicie WW. Antoniego Hryncewicza Rotmistrza Brastaw: Justyna Kwintę Ka-pitana byłych Woysk Polskich, Maryę z Borodiczow Sorokowę. Antoniego Korzeniewskie-go. Kazimierza Zoltkowskiego. S. Z. Leyb Mowszowicza, Mowszę Markielewicza i Abrama Mowszowicza, że wyrokiem swoim, na wszystkich kredytorach przeznaczy Komportacyą wszystkich dowodów, pretensyi wyswiecających. od dnia 1. Mca Junii Roku następnego 1809. do dnia 15. tegoż Miesiąca w Kancellaryi Ziem: Brastaw: uskutecznić się powinna, a per-systencyą ty lże dowodów, w Kancellaryi do dnia 15. Mca Juliz wolaą Kommunikacyą stro-nom zastrzel równiesz na WW. JPP. Rozalii z Koziellow Rudominowey Matce, Antonim Kwincie Pisarzewiczu Ziem: Brastaw: Synie, Komportacyą wszelkich dowodów Pismiennych, majątek zesłego Antoniego Kwinty Ruchomy i Sumowny wyswiecających, do Kancellaryi Ziem: Brastaw: w pomienionym terminie pod Regestrem in natura, a wszelkiego majątku Ru-chomego, i Summ, jeśli jakie sciagnionami zostały na Regestrze, do Sądu zaś za powtórny ziazdem majątku Ruchomego w naturze i na Regestrze, pod obowiązkiem przysięg udeter-minował. ziazd powtórny Sądna dzień 2. Mca 7bra Roku następnego 1809. a zaniezbra-niem się Kompletu zawydać się powinnym cztero-niedzielnym obwieszczeniem; zatyż ziaz-dem wykonanie przysięg, tak na komportacyach, iako też przez wierzycieli na Realności Pretensyow przeznaczył. o Czem przez Publiczną Gazetę zawiadomia.

Przedaie się Majątek Szukunoy z Folwarkiem Marcyanowem położony w Powiecie Za-wileyskim o mil 9. od Wilna. ktoby chciał takowę majętność nabyć niech się uda do Akto-tow WJP. Mikoszew, mieszkających w Domie XX. Franciszkanow pod Nrem 392.

Zastępuący miejsce Wilenskiego Policmeystra podaje do powszechny wiadomości iż wilenskie Kupce 2. Gildyi Benjamin Notosow. 3. Gildyi Jan Zaycow, a także Jostiel Hir-szowicz i Zelik Dawidowicz Owsiey Grobsteyn, Jankiel Briot, Todrys Kasel, Leyzer Birzo-wicz, Berko, Łap, Azik, Frin, i Abel, Frin, Daniel, Rozenbaum, i Uriasz Michelson, Sloma Epstein mają wyiezdzać za granicę. Jesli by kto do onych miał iakową Pretęsyą niech się Jawi do tegoż zastępcy, Januaryi dnia 16. Roku 1809. za Policmeystra

Andrzej Westenholz Inspektor

Przywieziono tu Zagraniczne Drzewka, Gruski, Jabłónki, Sliwki, Wisznie, Morele, Brzo-skwinie Pomerancze, Cytryny, Winogrony, różne Cybule Kwiatowe, w różnych Kolorach i naydelikatniejszych zapachach: wszystkie w naylepszym gatunku. Dostać ich można na sta-rym Końskim Targu, w Dworku WJP. Hertmana Nrem 1211.

Sąd nisz Jhumenski obwieszcza o nalezieniu Kradzionych przy dezterterach rzeczy tych: Koni różney szerści 5. z chomontami i Szleykami. Powoska ruska. Koszul szwabskich kużel-nych i pacesnych 9. Lustro. Jgelniczki kosciana i drewniana 2. Chustki 4. Suknie racy-morowe szafrowe w pski, spodni sukienne Krawnik. Jupka kitayczanna. Pas. Firanki. Wengierka. Kapota. Bekiesza, Pantalony. Obrus. Serwety. Poduszki 4. Rękawiczki. Ponczochi par 2. Kluczow 6. mydła i Hałunu kawalkow 2. Tabakiera. Czapki 2. Rysie. Kozuch: kun-tusze 2. Kuf-rek. Sukna zielonego łokci 20. owczyn 6. Szlafrok płócieny. noż wielki i dal-sze rzeczy. Excerpt Procesu Piotra Kucewicza na Cahaleckich i Juszkawicza 1790. 8bra 29, w Rohaczewie zaniesionego. Swiadcstwo 1796. Xbra 4. Michałowi Kucewiczowi. Paszport: 1806 Mca 4. Rohaczewskiemu Mieszczaninowi Sozonowi

Komitet na rozplacenie Powiatowi Wilenskiemu zboża z Magazynow włościanskich dla armii dostarczonego, nie doczekując się dotąd ieszcze nie których Obywateli, ma honor przez ninieysze ostatnie ogłoszenie zapraszać ażeby bez dalszey zwłoki z autenty-cznemi kwitami, po odebranie swey należności do tegoż komitetu w Klasztorze XX. Domi-nikanow S. Ducha, Expedycią swą mającego, iawić się raczyli albowiem komitet przy na-stępującej Elekcyi, Expedycyą swoją zamknąć i Rachunki do kogo należy oddać jest obo-wiązany. Datt w Wilnie 1809. Januaryi 15. Dnia.

Kazimierz Hornowski Zastępca Marszałka Ptt: Wilński.

Wiadomość z Wilna o Nasionach zagranicznych i krajowych Włoszczyzny różney i Kwia-tow, Roslin kwiatowych służących do dzikiey promenady i Klumbow; tudzież Drzewek Fru-ktowych w różnych gatunkach z mowych i letnich znajdujących się u JP. Umińskiego pod Nrem z idąc do Zielonego mostu na przeciw Kościoła S. Jerzego.



Za Dekretem Ziemskim Powiatu Upitskiego Exdywizyą Funduszu W. Adama Gayla Prezydenta Konsystor Wileń: uznającym. Sąd Taksatorski: Exdywizorski, do Miasta Birz w Powiecie Upitskim położonego zebrany po Uskutecznieniu wyroków, w porządku zalecił. W. JPanu Krzysztofowi de Drachenfeltzowi Kapitanowi Woysk Pruskich. Administratorowi. żeby potem nikt z Kredytorów W. Gayla niemógł się składać niewiadomością, podać publiczne zawiadomienie przez Gazetę, tak wtym: gdyby wszyscy Kredytorowie do tego Sądu Stawali, iakoteż czynnie znyduie się gdzie iaki kolwiek, czy leżący czy też inny ruchomy W. Adama Gayla Prezyd. Konsystor Ewang. Wileń: majątek? Bo przez wyrok ostaseczny tego Sądu, że się to zastrzeże: iż jeżeli kto kolwiek, mający czy dług, czy iaką inną pretensyą do W. Adama Gayla Prezyd. Konsystor nie będzie do tego Sądu przychodził i łączył się; tego dług i pretensya na zawsze upadnie, Sąd Taksatorski: Exdywizorski deklaruie, którego to Sądu Exdywizorskiego ostateczna zebranie się na Dzień 15. Februarij. następnego 1809. Roku jest zadeterminowane Datt Tysiąc ośmset osmego Roku miesiąca Nowembra Szesnastego Dnia, w Birzach.

#### Uwiedomienie

Dnia 22 Stycznia dana będzie na wielkim Teatrze przez Amatorów sztuki dramatycznej zamiary Przyjaciół ludzkości na zysk nieszczęśliwych dawniej natrętnych po domach i ulicach żebraków a dziś pilnych podług sił i możności wdomu, Towarzystwa Dobroczynności Pracowników wielka sztuka Rasyna pod tytułem FEDRA. Pierwsza iey w roku zdsłym reprezentacya z powszechnym rkontentowaniem przyięta stała się funduszem erygowania w murach niegdys Radziwiłowskich za Bramą wileń 5 przystoynnych sal w których aktualnie 180 różney Płci wieku i stanu osob karmionych i odziewanych przytulenie swoje znayduie. Nie wąpi To. warzystwo Dobroczynności, iż i w roku ter: pr Publiczność w skutku iuż użytek szcudro. bliwości swojej wiedząca hoynie i licanie bilety zakupywać zechce. Dostać ich u Prezesa Towarzystwa JW. Wawrzeckiego Chorążego: Sekretarza Towarzystwa Kossakowskiego Podczaszego: i Dyrektora domu X Korzeniewskiego. Jeżeliby dnia 22 mroz gwałtowniey szy był do grania przeszkoda, tedy sztuka ta 23 dana będzie co toli za przybicciem do rogu Ulic Alisizow ogłoszonym w dzień Reprezentacyi zostanie.

Przybyły z Kiiowa do Wilna różne konfitury suche i ciekłe syropy i galarety przy tem różne towary za mierną cenę w kamienicy żółtej W Stachowskiego w rynku Nro 151

Cena Produktów: beczka od garcy 144 Zyt. Rubli 9 ; Jęczmienia Rub: 7 kop. 20 Przenicy Rub: 16; k. 80 faska Masła Rub: 5; k. 50 Owsa Rub 6. bułka chleba pytlowego funtów 4 łotów 9, zł: 1. Funt razowego gr: 3. Assygnacya 100 Rubliowa po 51 srebrne.

BALON JP. Robertsona. JP. Robertson Paryżanin, ma honor donieść Prześwietney Publiczności, że za pozwoleniem Rządu, wyniesie się w Wilnie po 32 raz, Balonem pięknym z materyi iedwabney, kształtu Głobusa; powtórzy wszystkie doświadczenia które czynił w Petersburgu dla Akademii Nauk. 1. Balon napełniony będzie przez rozkład wody, za pomocą Apparatu chemicznego, gazem wodorodnym w przytomności spektatorów. 2. Przed wyniesieniem się, wypuszczonym będzie inny Balon, dla pokazania drogi, którą się JP Robertson na Powietrze uda. JP Roberson gdy wsiedzie do łódki, krążyć będzie Podziedzincu w machinie Aerostotycznej nad Głowami Spektatorów. JP. Robertson Pożegna się z Kompanią wyniesie się z okazałością wgórę, tak aby mógł bydź widzialnym dobrze od Towarzystwa zebranego na dziedzińcu JPan Robertson wyniosłszy się o 2000 sążni od ziemi, spuści za Pomocą Parasolu zwierze na ziemię, i przedłuży na powietrzu swą podróż dopóki się nie wyniesie za horyzont. Te piękne doświadczenia czynione będą na dziedzińcu JW. Generała Gubernatora Pana Rzymskiego Korsakowa, a ponieważ te doświadczenia wymagają więcej 500 czer: zł: expensu na przygotowanie żelaza, oliwy i vitriolu, JP. Robertson spodziewa się że Szanowna Publiczność zechce go swoją bytnością zaszczyścić. Osoby które pobiorą bilety na pierwsze miejsca, będą umieszczone naybliżej Balonu, a przed zaczęciem doświadczeń, dla ogrzania się otwarte będzie takie przygotowanie, iż więcej nie trzeba iak kwadransu, aby widzieć wszystkie doswiadczenia. Prof. Robertson znaiomy jest wszystkim, aby sprawił ufność, puścił się balonem 4 razy w Petersburgu, 3 razy w Moskwie, w Paryżu, Londynie, Wiedniu, Sztokolmie, Kopenhadze it. d. Z resztą uprasza Szanowną Publiczność aby raczyła się wcześniej opatrzyć biletami, których dostać można u JP. Robertsona, w małym Teatrze, bo jeżeli każdy czekać będzie dnia wyniesienia się, doświadczenia spóźnione będą z przyczyną, że ciężko rozdać wszystkie bilety w ciżbie. Cena Miesc. Pierwsze Rubli 2, Drugie Rubel 1. Dzień Spaktaku za tydzień w Niedzielę to jest dnia 24 Stycznia.

FANTASMAGORYA. Co dzień od wpół do siódmej. JP. Roberson da tylko ieszcze dzie sięć reprezentacyj.

Znaydują się w Wilnie dwie pary Koni do sprzedania; pierwsza Para koni rośłych siwych zdalnych do Karety, paradnych iednemu lat pięć drugiemu lat sześć, cena tych koni Czerwonych złotych 150. druga para koni także siwych, sprzęgłych paradnych mierzy now zdalnych do kocz. karyolki lub też drożkow, iednemu lat 6, drugiemu lat 8, z chomantami dobrem mosiądzem obłożonemi: cena tych Koni z chomantami czerwonych złotych 70. Kto życzyby sobie widzieć, i spróbować w zaprzęży te obie pary Koni, niechay się uda do Kamienicy na Ulicy zwanej Skopówka należącej do Aktorstwa JPana Bartoszewicza Obywatela Wilna, a od niego o tych Koniach zupełną powezmie wiadomość.